

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 19 Sierpnia r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Słuck d. 10 sierpnia.

Na dniu 29 czerwca r. t., od godziny 2rej do 7mej po południu, odprawiał się w Słucku popis publiczny uczniów gimnazyalnych i szkoły powiatowej, który przytomnością swoją zaszczylicili zaproszeni na ten akt naukowy, Rodzice uczących się dzieci, Urzędnicy Wojskowi i Cywilni, Przełożony z Nauczycielami Mińskiego Greko-Rossyjskiego Seminarjum, Duchowieństwo różnych wyznań Chrześcijańskich, i inni dostojni Goście płci obojey. Po zdaniu sprawy z nauki chrześcijańskiej, języków, matematyki, i innych przedmiotów naukowych, do czego wszystkie klasy, tak gimnazyalne, jako i szkoły powiatowe, porządkiem były wzywane, popis zamknięty został mową, mianą przez Nauczyciela wymowy, JP. Alexandra Kotłataja, w której, wykazawszy pożytki na towarzystwo ludzkie spływające ze wzrostu prawdziwego oświecenia, zachęcał młodzież do pilnego do nauk przykładania się, i mądrego korzystania z czasu przepędzanego pod czułą Zwierzchności krajowej i edukacyjnej opieką: co dało powód do wdzięcznego wspomnienia o summie 3000 r. sr. Najmilszemu ofiarowanej na mury wznoszącej się teraz budowy gimnazyalnej w Słucku. Po odczytaniu spisu uczniów odznaczających się dobrem postępowaniem obyczajowym i pilnością w naukach, młodzież szkolna wspólnie z Nauczycielami udała się do domu Bożego, dla złożenia Najwyższemu hołdu dziękczynienia za straż ojcowską, nad przybytkiem umiejętności okazywaną, i dla wzniesienia gorących modłów za długie i szczęśliwe lata dziś nam Panującego NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i całej NAYJAŚNIEJSZEJ JEGO Rodziny.

Imiona i nazwiska uczniów, którzy się przez pomyślny postęp w naukach i chwalebne zachowanie swoje wyszczególnili, są następujące:

W *Klassie I. szkoły powiatowej.* Pawłowicz Grzegorz, Plebański Jan.

W *Klassie II.* Afanasowicz Piotr, Łazowski Stanisław, Malinowski Stanisław, Niepokojczycki Serwacy, Tyszkiewicz Karol, Wołczyński Dominik.

W *Klassie III.* Chocianowski Adolf, Czerwiński Andrzej, Grabowski Kazimierz, Jeleński Władysław, Milkiwicz Eleutery, Pobojewski Franciszek, Rymaszewski Adam, Zahorski Zygmunt.

W *Klassie I. gimnazyalnej.* Grabowski Stefan, Majewski Jan, Mieszkowski Otton, Majewski Jan, Nowicki Dominik, Tyszkiewicz Franciszek.

W *Klassie II. gym.* Chocianowski Korneli, Grünwald Edward, Jakubowski Adam, Mierzejewski Seweryn, Onufrowicz Adam, Peliksz Konstanty, Putjanowski Jan, Wendorf Seweryn.

W *Klassie III. gym.* Bałandowicz Franciszek, Bohdziewicz Justyn, Buyko Onufry, Gruszeński Oskar, Kuźniowski Bolesław, Szczyt Krzysztof, Szymański Hieronim, Woyniłłowicz Lucyan.

Dozorcowie domowi, którzy przez pilność i czuły doglądanie powierzonych sobie uczniów zasłużyli na zaletę Zwierzchności szkolnej, są następujący:

Umiński Antoni, Łepicki Jan, Sawicz Ludwik, Swiderski Jan, Bałandowicz Franciszek, Buyko Onufry, Guderley Alexander, Jakubowski Adam.

X. Leopold Wannowski Dozorca Gym. Słuckiego.

ANGLIA.

Londyn dnia 8 sierpnia.

Lord Hutchinson mianowany jest lordem na-

miestnikiem hrabstwa *Tipperary*, w miejsce zmarłego wuja swego *Donoughmore*.

Spodziewamy się, pisze *Dziennik Globe*, że Król Niderlandów przystąpił zapewne nareszcie do ostatnich, przez Konferencyą podanych propozycy, o ile te mogły wpłynąć na utrzymanie pokoju w Europie. Gdy jednak niektóre mniej ważne punkta pozostawione są układowi następnemu mającemu między Holandya a Belgią, Król Belgijski, jeżeli uzna tego stosowność, może żądać od Anglii i Francyi dopełnienia wszystkich warunków traktatu, i gdyby uczynił ten krok, te dwa Mocarstwa, lubo niechętnie, widziałyby się w potrzebie zmuszenia Króla Holandyi do tego przystąpienia. Sądziemy tymczasem, że Król *Leopold* spuści się raczej na własne siły i sprawiedliwość swych żądań, niż wmieszanie się swych sprzymierzeńców, któreby arządziło niepomysłne następności dla innych, a naypierwej dla niego samego i Króla Holandyi.

Podług tutejszych gazet, kąpiele umocniły zdrowie *Xięcia Talleyranda*, z tego powodu spodziewać się należy jego prędkiego powrotu do *Londynu*.

Izba niższa między swemi członkami liczy 30 officerów w czynnej zostających służbie, to jest: 10 podpułkowników, 6 pułkowników, 3 majorów, 8 kapitanów i 3 poruczników.

— Dnia 10 —

Czynią wielkie przygotowania u Dworu na nadchodzącą uroczystość urodzin Królowej.

Ma być założony obóz na wielkim parku przy *Windsor*, w którym, prócz innych pułków, mieścić się będą trzy półki gwardyi przyboocznej.

W *Clitheroe* przybycie nielubionego *Torysowskiego* członka parlamentowego, *Pana Irvinga*, dało powód do krwawych zaburzeń.

Gazeta *Times* opisuje ostatnie układy względem Grecyi w treści następującej: „Wpółśród ważnych przedmiotów, które w ciągu dwóch lat ostatnich zajmowały rządy Europejskie, nie pominięto oraz interesów w Grecyi, które teraz uważać można, jako zupełnie ułatwione. Od czasu, jak *Xiążę Leopold* odmówił przyjęcia władzy Monarchicznej w Grecyi, ważne odmiany zaszły w stosunkach wszystkich prawie stron, które sprawa Grecyi zajmowała. W tym stanie rzeczy, przynosi zaszczyt trzem Mocarstwom, zebranym na Konferencyą Londyńską i oświadcie Europejskiej w ogólności, iż niezapomniano o utwierdzeniu Grecyi, i niedozwolono jakiemu Tureckiemu Paszy posunąć się przez wąwozy Termopylskie. Przy większości dawniejszych negocyatorów, którzy zapis *Canninga* względem Grecyi przyjęli ze wstrętem i bez najmniejszej chęci uskutecznienia ostatniej jego woli, Grecya byłaby znów wcielona do kraju dawnego naszego sprzymierzeńca; lecz duch wieku był przeciwnym, a co więcej, szło przytém o ambicyą, gdyż korona była do rozdania. Szczęściem oraz dla Grecyi, zdarzyło się, iż obadwa mężowie, których szczególnie obchodziła organizacya kraju Greckiego, to jest, lord *Palmerston* i generał *Sebastiani*, przy ostatnich odmianach ministerialnych, objęli wydział spraw zagranicznych. Temu wypadkowi po większej części przypisać trzeba względność, okazaną podczas ostatnich poruszeń w Grecyi, i korzyści dozwolone temu nowemu Królowi przez rozszerzenie jego terytoryum, większe zabezpieczenie i dokładniejsze oznaczenie granic. Na mocy nowego traktatu, przyjęto za granicę od północy linią między *Arta* i *Volo*; czegośmy oddawna

ze względu na potrzebę i politykę żądali. Następujący wyjątek z pisma urzędowego, które Konferencya d. 26 września 1831 r. postanowiła przesłać do *Stambutu*, dostatecznie objaśni i usprawiedliwi tę odmianę, uczynioną w traktacie, do którego Xiążę *Leopold* miał należeć: „Po troskliwem rozważeniu tych względów, ile się tyczą trwałej pomyślności obu stron i uważając potrzebę utwierdzenia między temi stronami stosunków dobrej sąsiedzkiej harmonii, tém ważniejszych, iż stanowią główny cel pośrednictwa trzech Dworów, postanowiła Konferencya, aby Postowie i pełnomocni Ministrowie w *Stambule* starali się nakłonić Portę do przyjęcia znowu linii między *Volo* i *Arta*, proponowanej w protokole z dnia 22 marca 1829. Nie mogła zapomnieć Porta, iż zupełnie na tę linią graniczną zezwoliła, i że lubo później linia ta protokółem z dnia 3 lutego 1830 r. została zmodyfikowaną, odmiana jednak dla tego tylko nastąpiła, aby Turcyi wynagrodzić za najwyższą władzę i haracz, zapewnione jej protokółem z dnia 22 marca 1829, a wyłączone protokółem z dnia 3 lutego 1830, który Grecyą ogłosił za politycznie niepodległą. Gdy zaś tym sposobem terytoryum, położone między obudwoma liniami, nadane zostało Turcyi, jako wynagrodzenie; przeto Postowie trzech Dworów obmyślą inne wynagrodzenie, które Turcyja mogłaby przyjąć pod warunkiem powrócenia do linii granicznej z dnia 22 marca 1829. W ciągu trzyletnich układów po śmierci *Canninga* aż do utworzenia teraźniejszego ministerium, usiłowano wszelkimi sposobami ścieśnić granice kraju Greckiego, i przeszkodzić uchyleniu barbarzyństwa Turckiego w oyczyźnie *Peryklesa* i *Epaminondasa*. Z początku proponowano między morze Koryntskie na północną granicę nowego kraju, dla ograniczenia go na samym Peloponezie, i całkowitego nawet wyłączenia Grecyi z kraju Greckiego. Po wystawieniu atoli niestosowności tej propozycji, zgodzono się wcielić Ateny do Grecyi, a większą część zachodniej i północnej Grecyi zostawić Turcyi. Wiele nawet Xiążę *Polignac* pracował nad tem, aby skłonić rząd nasz do odebrania wyspy *Eubei* Sultanowi i powrócenia Grekom nieśmiertelnych ich *Termopilów*. Układ niniejszy, pożądaný przez Xięcia *Leopolda* i wszystkich przyjaciół niepodległości Greckiej, sprawia powszechne zadowolenie. Nie możemy tu wchodzić w inne szczegóły granic tego kraju, lubo nie możemy odmówić pochwały następującemu wyjątkowi z protokołu dnia 16 listopada. Konferencya Londyńska, zgodnie z współuczestnictwem, okazaniem przez trzy Dwory dla wyspy *Samos*, wezwie rezydentów ich w *Stambule*, aby nie zaniechali żadnego sposobu, celem skłonienia rządu Turckiego do zezwolenia, aby coroczny haracz mieszkańców wspomnianej wyspy; był każdego roku oddawany Porcie Otomańskiej przez ich deputowanych, nie zaś wybierany przez Kapitana *Pazę*.” (G. W.)

Morning-Herald, a po nim także *Courrier* piszą: „Wiemy z pewnością, że hrabia *Palmeila*, miał naradę z lordami: hrabią *Greyem*, *Hollandem* i *Palmerstonem*, na której żądał ostatecznego uznania *Donny Maryi*, i popierania wojny ze strony rządu Angielskiego.”

Listy z *Gibraltaru* z 19 lipca mocno się użalają, że hispańscy strażnicy, pilnujący brzegów, ciągle dopuszczają się obrażeń handlery Angielskiej, przez co już kilka razy przyszło do małych bitew. Spodziewamy się, iż przedsięwzięte będą w tej mierze stanowcze środki.

Potwierdza się niestety wiadomość, że Xiążę *Jerzy Kumberlandzki* nieszczęśliwie wzrok postradał. Miał on już od urodzenia krótki wzrok, a na jedno oko już dawniej ociemniał, na drugie widzi wprawdzie jeszcze, ale niedoskonale. Zdaje się to być wadą dziedziczną: albowiem Xiążę *Kumberland*, oyciec Xięcia *Jerzego*, mając nadzwyczaj krótki wzrok, również przez wiele lat na jedno oko nie widział.

Xiążę *Devonshire* zapowiedział, iż w miejsce Pana *Th. Tyrwhita*, obrany został marszałkiem czarnej laski *P. Aug. Clifford*.

Udzielenia z *Rio de Janeiro*, do d. 10 czerwca dochodzące, donoszą, że rozprawy w izbie reprezentantów z wielką zapalecznością się odbywają. Izba jest rozdwojona na mnóstwo stronnictw, z których wiele żąda przywrócenia na tron Cesarza *Don Pedra I*. Pomimo wielkiej opozycji, okazuje istniejący rząd mąką stałość, przechodzącą oczekiwania. *Pakiebot Mutine*, który te wiadomości przywiózł, ma na pokładzie 44,000 dollarów, między którymi 17,000 ze szczątków rozbitego okrętu „*Temis*.”

Przekonano się, że brzegi *Gangesu*, *Brahmaputra* i innych strumieni, w węgle niezmiernie obfitują. Zaprowadzenie więc żeglugi parowemi okrętami w owych okolicach, zrodzi niezliczone korzyści dla handlu i w ogólności dla rządu.

List z *Oporto* pod d. 28 lipca donosi: „Nasze stosunki jeszcze te same. Niemając jazdy, nie mogli nasi korzystać ze zwycięstwa dnia 25 odniesionego; teraz *Oporto* oszańcowane, w ulicach urządzono barykady. — Płomień domowej wojny z każdym dniem, gwałtowniejszym się staje.”

Generał-porucznik *Sir Charles Bruce* upadł wczoraj na ulicy i natychmiast skonał.

Obóz koło *Windsor* tylko cztery dni stać będzie; dziś ma Król odprawić pierwszy przegląd zgromadzonego tu wojska. (G. C.)

FRANCYA.

Paryż dnia 8 sierpnia.

Wszystkie pułki północnej armii gotują się do ogólnej rewii.

Ostatnia *Genewska Gazeta* zapewnia, że *Hrabia Bourmont* przed trzema tygodniami przejeżdżał przez *Genewę*, gdzie przez niejaki czas bawił, a teraz jeszcze przebywa w *Szwajcaryi*.

Gazeta Nouvelliste donosi, że pewny młody zagraniczny Xiążę, zawiera w *Paryżu* znaczne kupno, a nawet rekrutów werbuje; rząd jednak ma baczne oko na te zabiegi. Dziennik *Temps* mniema, że pod tym zagranicznym Xięciem, Xięcia *Karola Brunświckiego* domyślać się należy.

Gazeta Tribune utrzymuje, że rząd rozesłał bezpłatnie po Departamentach 2,000 exemplarzy wydanej przez siebie obszerniej *Relacji* o podróżach: *Króla Filipa do Compiègne*, a Xięcia następcy tronu do południowej Francyi; kosztu tego w summie 300,000 franków kazał umieścić w wydatkach krajowych pod rubryką: *Zachęcenie do sztuk pięknych*. *Monitor* prostuje zaś to doniesienie w ten sposób, że powyższa *Relacja* tylko w 750 exemplarzach wydana została, a kosztu ich wynoszą 630 franków, które podjął jeden był wojskowy Intendent, jako jej wydawca.

Journal du Commerce nagania Ministrów, że nie popierali pożyczki narodowej, przez co monopol bankierów zostałby zniszczony, a kraj zyskałby milion, gdyby się byli na 3 procentową pożyczkę ułożyli.

W *Rzymie* tworzą korpus ochotników, który ma nosić nazwisko: *Obróńców tronu i religii*, i płatnym być, tylko podczas rzeczywistej służby.

— Dnia 9 — (G. W.)

Król *Leopold* odjedzie z *Compiègne* dnia 13 do *Paryża*, gdzie ma kilka dni zabawić.

P. Dupin żyje teraz bardziej pozostać prezydentem izby deputowanych, niżeli prezesem rady ministrów.

Redaktor gazety *France Nouvelle*, *P. Leon Pillin*, otrzymał order Legii honorowej.

Nasza opozycja zachowuje się bardzo cicho, jednakże, jak w takich okolicznościach sądzić trzeba, jest czynną. Nabiera ona zewoźtrznej i wewnętrznej siły: albowiem jej liczba powiększa się, a sposób jej myślenia powszechnie uznany. W tej chwili stronnictwo ministerjalne ani myśli o zwycięstwie. Jednym słowem w naszej politycznej atmosferze panuje uciążliwa parność; jest to cisza wiatrów.

Twierdzą tu, że wczoraj w wieczór przybyły telegraficzne depeze z *Bajonny* pod d. 6 b. m. następującej osnowy: z *Portugalii* przyjechał angielski pułkownik i przywiózł do *Bajonny* donie-

nienie o zupełnem i stanowczem pobiciu Miguelistów, i o przeysciu ministra wojny Miguelistów na stronę Królowej Donny Maryi II. Ta wiadomość potrzebuje jednak potwierdzenia, ponieważ bajonskie telegraficzne doniesienia już parę razy mylnemi się okazały.

— Dnia 10 —

Marszałek Lobau nie pojechał do Compiègne na uroczystość zaślubin.

Wyśłana z Nawarynu dnia 16 lipca korweta „Diligente,” przybyła d. 4 b. m. z depeşami do Tulonu. Wojna domowa w Grecyi rozpoczęła się znowu w niektórych prowincjach; 3ch gońców wyprawionych do kontradmirała Hugon, zabowano zupełnie w drodze. Statek parowy „Schings” przybył 15 do Nawarynu i zamysłał dalej płynąć do Napolii, w celu odwiezienia depeşów do admirała Hugon. Ten sam statek popytnie z powrotem do Alexandryi.

Donoszą z Algieru, że Bedaini napadli na wzorowe folwarki, lecz odpartymi zostali.

Dotychczasowy dowódca Oranu generał Boyer, zmieniony będzie przez generała Fandoas.

Monitor zawiera w dzisiejszym numerze długi artykuł, usprawiedliwiający nowo sacygnioną pożyczkę 150 milionów fr.

Gazeta *Temps* mówi: Nie wspominają już teraz wcale o udzielić się mającej, z okazji zaślubin Xiężniczki Ludwiki, amnestyi, która przed niejakim czasem zapowiedziana była.

Jeden ze znajdujących się w Marsylii wychodniów włoskich, imieniem Mazzini, który tam wydawał dziennik pod tytułem: „Młode Włochy,” odebrał rozkaz opuszczenia Marsylii.

Do ministerium spraw zagranicznych przybył wczoraj goniec, który takżę dla kilku innych obcych posłów przywiózł depeşę. (G.C.)

— Dnia 11 —

Onegdaj przed południem Xiążęta *Orleanu* i *Nemours* znajdowali się na obrotach wojska stojącego w *Compiègne*. O godzinie 12tej w południe przyjęli Królestwo Ichmość deputacje od sądu w *Amiens*, i różnych gmin z okolicy. Deputacje te miały potem zaszczyt bydz przedstawionemi Królowi Belgięczyków. *Journal des Débats* donosi o obrzędzie ślubu w treści następującej: — „Po obiedzie familiynym, Pan *Dupin*, w asystencyi Pana *Tripier*, przeczytał intercyzę ślubną w gabinecie Królewskim, poczem odprawił się ślub cywilny w wielkiej galerii. Rodzina Królewska, wraz z damami Dworskimi i Adjutantami, tworzyła okrag, w środku którego stała Xiężniczka *Ludwika* z Królem *Leopoldem*. Świadcami ze strony Xiężniczki byli: Panowie *Berenger*, *Girod*, *Delessert*, Marszałek *Gérard* i 4 Parów; a ze strony Króla *Leopolda*: Hrabia *Felix de Merode* i Hrabia *Aerschot*. Około godziny 9tej udał się cały orszak do kaplicy zamkowej, gdzie Biskup z *Meaux* dał ślub. Młoda Królowa zdawała się bydz bardzo rozrzuwnioną. Z kaplicy udał się orszak na powrót do zamku, gdzie ślub odprawił się trzeci raz według obrzędu Ewangelickiego. Dzień następujący miał bydz przepędzony w gronie familii; a dziś nowożeńcy chcą się udać z całą rodziną Królewską do *Perrefonds* i w przyszły Poniedziałek wyjechać do *Bruxelli*. Wieczorem dnia 9 b. m. miasto *Compiègne* było wspaniale oświecone; i do późney nocy tańcowano pod gołym niebem.”

Gdy niektóre Dzienniki tutejsze według prywatnych listów z *Compiègne* donoszą, iż Pan *van de Weyer* zaraz po ślubie wyjechał do *Londynu*, celem układania się względem interesów Hollendersko-Belgięskich, tymczasem *Journal des Débats* pisze, iż Pan *van de Weyer* przybył dnia 9 b. m. do *Paryża*, a wczoraj miał powrócić do *Compiègne*. *Journal du Commerce* muiema, iż wybor Pana *van de Weyer* do rozpoczęcia nowych układów okazuje, iż rząd Belgięski skłania się do ulegania Konferencyi.

Generał *Lafayette* powrócił do *Paryża* ze swej włości *Lagrange*. (G.W.)

Młody Xiążę *Carignan* przybył niedawno jako wychowaniec marynarki do Algieru, i asysto-

wał jenerałowi *Savary*, Xiężu *Rovigo*; z innymi oficerami fregaty:

Putkownik 9go putku kiryssyerów, *Joly*, umarł nagle w *Compiègne*. Powód tego był następujący: Przybywszy zgrzany z parady, wypił szklankę limonady z lodem, wkrótce uczuł kolki, a w nocy wśród okropnych boleści wyzionął ducha.

Lord *Granville*, poseł angielski, odjeżdża dziś, ale za kilka dni znowu powróci. Ten nagły odjazd, o którym poseł przed 2 dniami sam nie wiedział, spowodował wiele dorożumowań i jest, jak się zdaje, w styczności z Belgięską sprawą. (G.C.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 9 sierpnia.

We czwartek d. 9 b. m. raczył N. Pan, *Margrabi Spinola*, Nuncyuszowi Apostolskiemu, który został Kardynałem, uroczyscie w kościele przydwornym w *Badenie*, włożyć na głowę biret Kardynałski. Gdy Cesarsko-Królewski Dwór i Kardynał Nuncyusz znajdowali się już w kościele przydwornym, stosownie do tej uroczystości ozdobionym, udał się Cesarz Jmc o godzinie 11 rano do oratorium, i słuchał naprzód solennego nabożeństwa. Po skończonej wielkiej mszy raczył N. Pan, otoczony wielkimi urzędnikami Dworu, tudzież gwardyami Cesarsko-Królewskimi arcycecherów i Królewsko-Węgierskiej gwardyi przyboczney, udać się do kościoła, gdzie w orszaku najwyższych urzędników Dworu, wstąpił na tron; i po odcytaniu listu papieęskiego, włożył Kardynałowi Nuncyuszowi przy zwyczajnym obrzędzie biret na głowę. Poczem odśpiewano *Te Deum*, a w końcu Kardynał Nuncyusz udzielił papieęskiego błogosławieństwa. Niebawem potem miał zaszczyt Kardynał Nuncyusz bydz przypuszczonym przez Cesarza Jmci na szczególne posłuchanie w mieszkaniu Cesarskiem, i zaproszony został do stołu Cesarskiego.

W wojsku naszym tak znaczne są teraz awanse, jakich od 1814 roku nie było.

Gazety Włoskie z dnia 17 lipca z *Osimo* donoszą: „Wojsko papieęskie, które zjad do *Sinigaglia* się rozciąga, składa się z 3000 blisko ludzi, częścią wojska liniowego, częścią milicyi; ich zachowanie się jest najłagodniejsze, przez co pozyskali przychylność i zaufanie mieszkańców. Żadne skargi nawet z małych wiosek nie miały miejsca na niekarność wojska.”

Z *Sinigaglia* z dnia 18 donoszą: „Okrety francuzkie ciągle robią wojenne obróty na morzu naszym. Jarmark tutejszy był liczny, stoi jeszcze 40 okrętów kupieckich w porcie, po większej części z *Wenecyi* i *Tryestu*. — Jutro ma tu przybydz Legat naszej prowincyi, Kardynał *Albani*. — Panuje tu największa spokojność, każdy zajęty jest handlem. (G.W.)

Okropną zbrodnię popełniono dnia 6 t. m. w murach naszej stolicy. Jeden z tutejszych siodlarzy zamordował w przesady poniedziałek swoją cnotliwą żonę i czworo lubych dzieci, nareszcie sam się powiesił. Najpierwszym powodem do tej przerażającej zbrodni, miał bydz upadek w jego professyi, czyli z jego lub obcey przyczyny, wiedzieć nie można; aby sobie w tém pomódz, i swoje interesa w ogólności poprawić, szukał szczęścia w loteryi, lecz zawsze był niefortunnym, a gdy tego dnia znaczny wexel powinien był wypłacić, zdawało mu się, że tylko tym sposobem siebie i swoją familią od hańby i ubóstwa zachować może, gdy wraz z niemi ten świat opuści, jak się wyjsnia z listu znalezione, który nie dawno do swej żony pisał; w tym uprasza ją, aby, gdy jego i dzieci nie znajdzie przy życiu, wstąpiła do klasztoru i za niego się modliła. — Dla odstraszającego przykładu, mają bydz zwłoki zabójcy na plac stracenia wywleczone i pod szubienicą zagrzebane. (G.C.)

RZECZY NIDERYLANDZKIE.

Bruxella dnia 14 sierpnia.

Monitor Belgięski pisze: „Rząd otrzymał urzędowe doniesienie, że Hr. *Maxymilian de La-*

(*)

laing d. 5 b. m. na uroczystém posłuchaniu od J. C. Mości Cesarza Austrii przyjętym został. Miał on zaszczyt podać J. C. Mości własnoręczny list Króla Belgów, w którym donosi o swém wstąpieniu na tron i wynurza życzenie utrzymywania przyjaźnych stosunków z Austrią. Hrabis de Laing oznajmił, że Baron de Loe, jako stały Posel przy Dworze Wiedeńskim zostanie, a J. C. Mość odpowiedział, że Barona z ukontentowaniem w tém znaczeniu przyjmie."

Piszą z *Hocht* przy *Mastrychcie* pod d. 8 b. m. „Wojsko nieprzyjacielskie, stojące na granicy z tej strony *Lommel*, zbliżyło forpocztę swoje do naszych, i obiedwie strony zachowują największą baczność. Holendrzy puszczają wieść o niezwłócznym uderzeniu. Na pojutrze zapowiedziano wielkie obróty wojska, którym Xiążę Sasko-Weymarski osobiście ma dowodzić."

Messenger de Gand twierdzi, iż ajenci dyplomatyczni Belgijscy w Londynie i Paryżu starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić ogłoszeniu 69go protokołu. Wydawca pewnej *Gazety Angielskiej*, posiadający dokładną kopię tego aktu, otrzymał 300 funtów szterlingów za to, aby jeszcze przez 6 dni tylko wstrzymał ogłoszenie jego. (G.W.)

TURCJA.

Konstantynopol dnia 16 lipca.

List z Konstantynopola umieszczony w *Gazecie Powszechnej Augsburskiej*, donosi: „W pałacu wielkiej Porty panuje wielkie przerażenie; wiadomości z Syrii brzmią bardzo niekorzystnie; do jakiegoż zbliżamy się katastrofy, jeżeli wystąpi przeciw Vice-królowi Egiptu armija zwyciężona? lub jeżeli tylko zmuszona będzie do cofnięcia się, a Ibrahim Pasza będzie umiał z tego korzystać! Wszystkoby nastawało na Sultana; nienawiść dawnego stronnictwa Janczarów, została by obudzoną i wybuchłaby silnie. — Mówią teraz, iż wystąpi będzie śpiesznie umocowany do Alexandrii ajent, który, mając polecenia od francuskiego sprawującego interessa, do Jusufa paszy, poufnego doradcy Mehmeda Alego, rozpocząć ma układy. Wiele nie można się spodziewać z tego kroku, skoro Egipcyanom sprzyjać będzie szczęście. Zresztą trzeba im oddać sprawiedliwość, iż więcej pojęli taktykę europejską, niżeli Turcy, że walczą z wielką odwagą i ścisłą zachowują karność. To im zjednało wielkie zaufanie u mieszańców w Syrii, którzy ich uważają bardziej za swych zbawców, niż za nieprzyjaciół; gdzie przeciwnie turecki żołnierz bez wszelkiej oświaty i karności, przyjaciół i nieprzyjaciół zarówno ostro traktuje. — Posyłają wojska do Syrii tyle, co tylko mogą zgromadzić, również wiele amunicji i sprzętów wojennych; lecz wszystko już prawie wyczerpane, i zdaje się, że nadeszła chwila, w której dobra chęć rządu, skończy się na niemożności. Utrzymują, że Porta wezwie powszechne powstanie do broni; lecz powinienby Sultana na to pomieć, nim ten krok uczyni, że nędza jest wielka, i czego spodziewać się może, od tak dzikiego niewyćwiczonego roju ludów, którzy wychodzą tylko na rabunek i kradzież, a przeciw regularnemu, do porządku i posłuszeństwa przyzwyczajonemu wojsku, nie wskórać nie zdołają. Nadeszła podobno teraz chwila, gdzieby Porta chętnie przyjęła pożyczkę; lecz któż w teraźniejszych okolicznościach powierzy swój majątek rządowi, którego dochody tak nędznie są administrowane."

— Dnia 23 —

Z Syrii najsmutniejsze dochodzą tu wiadomości, z którego powodu panuje tu wielkie zniechęcenie. Wojsko Sultana ma być bardzo demoralizowane i przez liczne dezercye osłabione. Obawiają się o spokojność w stolicy, jak się te niepomyślne wiadomości powszechnie rozgłoszą. Zapewniają tu, że Porta wezwęła pośrednictwa Anglii, do zawarcia pokoju z Mehmedem Ali, lecz to potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Alexandrya 24 lipca.

Vice-Król odebrał od swego syna Ibrahima

paszy, czwarty biuletyn armii syryjskiej, donoszący o zdobyciu miasta Damaszku, dnia 18 czerwca skutecznym. — Mehmed Ali obchodził to zwycięstwo uroczystie, dawano z dział ognia, a officera przyslanego od swego syna dla dokładnego opowiedzenia zdobycia tak ważnego punktu i zasług wypadków, obdarował Vice-Król jak nayożniej. Następujący jest wyjątek z ogłoszonego biuletynu: „Dnia 10 muharem (8 czerwca) wyruszyło wojsko z obozu St. Jean d'Acre w kierunku ku Damazkowi, przybyło 14go do Kanatir, który nazajutrz opuściło, udając się do wsi Awadie o 1½ mili od Damaszku leżącej, i tam zostało przez noc. O godzinie 3ciej z rana, postrzeżono zbliżającego się nieprzyjaciela. Naczelny wódz, rozpoznawszy poruszenia jego, ruszył na czele jazdy i 4go batalionu 8go pułku piechoty, pod rozkazami generała brygady Ahmet Beja, na przeciw lewemu skrzydłu nieprzyjaciela, gdy tymczasem z Kodgia, Ahmet Aga i konni Bednini, uderzyli na prawe skrzydło; konnica nieprzyjacielska, niemogąc się oprzeć tak żywemu natarciu, opuściła pole bitwy, wkrótce także rozgromiona została piechota, ogniem jednego batalionu. — Gubernator Damaszku, Ali pasza, przekonawszy się o bezużyteczności dłuższego oporu, opuścił z wyższymi władzami miasto, i wszystko uciekało do Salehie, będąc ścigane przez 1500 jazdy i 500 ludzi piechoty. Mieszkańcy Damaszku, sprzykrzywszy sobie dawno uciemiężenia paszów swoich, poddali się naczelnemu wodzowi i prosili, aby zajął ich miasto, błagając także o łaskę, którą im przyrzekł. Drugiego dnia zrana, równo ze wschodem słońca, udał się Emir Beschir na czele 500 ludzi do głównej kwatery, gdzie, odebrawszy rozkazy od Ibrahima paszy, ruszył w marsz ku miastu, gdy Ibrahim z drugiej strony postępował. — Niebawnie przybyli znakomitsi miasta mieszańcy z Mustafą Agą, dla złożenia swego hołdu. Przed wkroczeniem do miasta, udał się Ibrahim pasza na równinę Gosh-Medani, gdzie swojej kawalerji i dywizji Emira Beschir, kazał się rozłożyć. Drugi i 8my pułk piechoty, i batalion z 5go pułku i artyllerya osadzili cytadelę. — Zmierzając uda się w marsz wojsko egipskie do Aleppo, dla osadzenia wawozów w górach, przez które musieli by się Turcy przerzynać, jeżeli by Ibrahima paszę w posiadaniu Syrii niepokoić chcieli. Ich siły zbrojne w tej prowincji składają się tylko z 10,000 ludzi nieregularnego wojska, które się w Hamah oszańcowało. Ten oboz, naprędce ufortyfikowany, mały tylko może dać opór, i zdaje się, że z końcem tego miesiąca przybędzie Ibrahim pasza do Aleppo; przeznaczył 20,000 wojska na obserwację obozu w Hamah, sam zaś zatrzymał 30,000 ludzi. Dwa nowe pułki odeszły z Kairu do armii. Egipska eskadra krąży dotąd koło naszego portu, i tak długo tu zabawi, dopóki nie otrzyma wiadomości o wypłynieniu floty tureckiej. — Czwarty okręt liniowy będzie za 14 dni gotów do wypłynienia; a wtenczas składają się będzie nasza flotta ze 4ch okrętów liniowych o 100 działach, 8 fregat o 60 działach, 15 brygów i korwet, 6 greckich branderów i jednego parowego okrętu. Te cztery okręty liniowe dowodzone są przez dwóch Francuzów, jednego Anglika, i jednego młodego Turka, kształconego w Tulonie." (G.C.)

O g ł o s z e n i a.

Na funduszu s. p. Hrabiego Walickiego, w mieście Wilnie na edukacyą ubogich stanu szlacheckiego uczniów ustanowionym, dnia 1 Września roku teraźniejszego, odkrywają się wakanse: na które podług § 7 fundacyynego zapisu, najpierwsze i najbliższe mają prawo imiennicy, *Walliccy*, jako też połączeni z tą familią pokrewieństwem — po nich opuszczone sieroty i t. d. Lecz że nominowanie na ten fundusz uczniów, wedle § 6, zostawił tenże zesły Hrabia Walicki dla siebie, a po zeyściu swoim przelał ją na Sukcessorów i dziedziców dóbr Jezior, na których oparta summa funduszowa; wzywam przeto mających nomi-

DODATEK

Wilno dnia 19 Sierpnia r. s. 1852 roku.

nacyą od samego fundatora, a jeżeliby tych nie było, nominowanych od Sukcessorów, aby na dzień 1 Września teraźniejszego roku ze swojemi nominacyami i dowodami o pochodzeniu, jawili się do Dyrekcyi Szkół Gubernii Wileńskiej. 1852 roku sierpnia 15 dnia.

Dyrektor, Radzca Stanu i Kawaler *Kajetan Krassowski.* (1051)

1. Po zeszłym do wieczności w dniu 14 maja bieżącego 1852 r. Ignacym Norwille, został jedynym z prawa natury sukcesorem ogólnych dóbr ziemskich Ławgdwor i Bohdan w Powiecie Rosieńskim sytuowanych, jak również, i wszelkiego pozostałego mienia, brat rodzony Szymon Norwitto, który po otrzymanym sukcesie, nie mając nad miesiąc biegu życia przez Stwórcę zamieszłonego, gdy również dług śmiertelności wyptać; zostali z kolei prawnymi sukcesorami tegoż funduszu dzieci Szymona, Xiądz Pleban Szytelski Bonifacy, Maciej, Ludwik, Roch i Jozefat bracia rodzeni Norwittowie. A gdy przystąpili do przejrzenia papierów zawierających fundusz, nie znajdując w autentyku prawa zastawnego pod rokiem 1819 apryla 23 dnia od WW. JJPanow Gabryela i Ludwika z Giedgowdów Kibortów w summie talarów bitych tysiąc zeszłemu Ignacemu Norwittowi wydanego, i na dobrach Stoniach opartego. Ażeby tedy utrzymujący takowe prawo, niewiadomo jaką koleją znikłe, czy w ręku sukcesorów zawinionych, czyli też u postronnych znajdujące się; pierwsi nie składali się kwietacyą zapisaną na nim przez zeszłego Ignacego Norwittę celem może usatysfakcyonowania, a ostatni, gdyby też nieraczyli mianować się onego aktora, i nieupoważniali siebie również przez zapisanie przelewu: gdy ku niezawodnemu postugującym okolicznościami wykryciu pomienionego prawa, gdzieby się one znajdowało, pod dniem 10 teraźniejszego miesiąca została podana prośba do Sądu Niższego Ziem. Rosieńskiego, i uzyskana na ten cel rezolucya: niemniej zażalenie pod dniem 9 tegoż miesiąca w aktach tegoż powiatu; i nie uwodzili się mylną nadzieją niestuszney korzyści, a przedsiębrali działać tylko mitręgą satysfakcyi dochodzącym o skutki prawym sukcesorom: w moc dekretu Grodu Rosieńskiego 1825 roku decembra 14 dnia ferowanego, którym, za pośrednictwem wykonawczey policyney władzy, do majątku Stoniów odpowiedzi uległego wskazano reindukcyą, i że przeistoczenie skutków tegoż prawa, w jakimkolwiek bądź względzie, jako z nierzetelnego przywłaszczenia, będzie przez sukcesorów Ignacego Norwittę nieżyjącego, pomawiane i udowodnione, do wiadomości przez Litewskiego Wileń. Kuryera za uproszeniem od braci podając, i podpisując. 1852 roku miesiąca augusta 13 dnia. Rosienie.

b. Assesor Sądu Niższego Ziem. Ptu Wileń. Dominik Norwitto. (1035)

1. Kollegialny Sekretarz Fryderyk Leonard Lehmann, były nauczyciel sztycharstwa i rysunków Uniwersytetu Wileńskiego z żoną Anną z Załugowiczów, wyjeżdżając za granicę do W. Xięstwa Hessen-Darmstadt. (1034)

Полицмейстеръ Ожиговъ.

2. Podolska Izba Skarbowa niniejszém ogłasza: iż dla sprzedaży z skarbowych leśnych dacz i uroczysk Podolskiej Gubernii, powiatów: Kamienieckiego, Bałtskiego, i Olgopolskiego, rosnących w nich drzew wielkich, które dościgły peryodycznego wzrostu, nieprzydatnych i niepewnych do budowania okrętów, naznaczają się w niej terminy dla targu 27 septembra teraźniejszego 1852 roku, a dla przetargu we trzy dni po nim — Ceny pomienionego drzewa, równie jak i kondycye, na których ma być odbyta sprzedaż onego, objawione będą przy targach. Na pomienione terminy wzywają się życzący z prawnemi ewikcyami zawierającymi się w nieruchomościach majątkach, pieniężnych kapitałach, bankowych biletach, murych domach w guberskich, portowych i innych miastach, gdzie przyjmowanie ich w ewikcyę dozwolone, położonych. Julii 12 dnia 1852 roku. Sowietnik Krycki.

Sekretarz Paszuta. (1028)

2. Dekretem oczywistym Sądu Magistratu Miasta Wilna w roku teraźniejszym 1852 junii 27 dnia ogłoszonym, przysądzona została dla mnie summa rubli sreb. 60, na Starozakonnym Gierszonie Leybowiczu Jochwedzie i jego wszelkim majątku, z terminem opłaty 29 7bra teraźniejszego 1852 roku: że zaś Gierszon Leybowicz Debitor, niżej podpisany, nie ma żadnego leżącego funduszu na odpowiedź sądzonej summy. A w celu odkrycia ruchomości i osoby, ma zamiar sformować kondyktowe transakta i za onemi kompromisarski dekret: zapobiegając niżej podpisana czynności Gierszona, niniejszém ostrzega, ażeby nikt nieraczył z Gierszonem Leybowiczem zawierać transakto i onemu kredytować.

Eyga Szmojłowa Basowa.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (1023)

3. Od Komitetu za N a y w y ż s z y m Rozkazem w mieście Wilnie ustanowionego dla gospodarczych rozrządzeń około budowania drogi szosse z Kowna do Dyneburga.

Dla odbycia w tym Komitecie targów, na zrobienie pod Dyneburgiem grobli z czterema mostami, wchodzącej do składu robiącej się drogi szosse, naznaczony termin dnia 10 przyszłego miesiąca nowembra, i przy nim we trzy dni przetarg; zatem życzący podjąć się takowego budowania, raczą przybywać do tego Komitetu z dostatecznemi załogami odpowiadającemi 10mu procentowi całej budowy, a wynoszącymi niemniej jak 35,000 rubli assygnacyynych, przy czém w każdym czasie w Kancellaryi Komitetu można widzieć kondycye do zawarcia kontraktu, i dowiedzieć się o przedmiotach, jakie są potrzebne, do zbudowania pomienioney grobli, przy targach zaś plan jey będzie okazany. — Miasto Wilno dnia 13 augusta 1852 roku.

Członek Komitetu: Wileński Vice-Gubernator Piotr Baron Taube.

Sekretarz Michał Bobrow. (1021)

3 Od Komitetu za Nay wyższym rozkazem w mieście Wilnie ustanowionego dla gospodarczych rozrządzeń około budowania drogi szosse z Kowna do Dyneburga.

Dla odbycia w tym Komitecie targów dla oddania na podrad, z przyczyny niedotrzymania przez podradczyka Fabiana Kossobuckiego robot na budujący się drodze szosse, w dystansach: wiażd do miasta Kowna, od Wilkomierza do Radziszewki, i od Kurkley do Lelun, naznaczony termin d. 11 przyszłego miesiąca nowembra i po nim we trzy dni przetarg; zatem życzący podjąć się takowych robot, zechcą przybywać do tego Komitetu z destatecznemi załogami, odpowiadającemi podradowey Kossobuckiego summie, rozciągający się wyżej 200 tysięcy rubli assygnacyynych; przytém w każdym czasie w Komitecie można widzieć kondycye do zawarcia kontraktu, i dowiedzieć się o przedmiotach, jakie są potrzebne do wykonania rzeczonych robot, przy targach zaś plan ich będzie okazany. Miasto Wilno d. 13 augusta 1832 roku.

Członek Komitetu: Wileński Wice-Gubernator *Piotr Baron Taube.*

Sekretarz *Michał Bobrow.* (1022)

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na przedpisanie Pana Wojennego Gubernatora i Kawalera z dnia 2 upłynionego julii za Nrem 1,570 ogłasza się, iż z nastaniem 1go lipca nadchodzącego 1833 roku kończy się terazniejsze trzylecie, na które Nay wyżey utwierdzona w tutejszey Gubernii śmieta Ziemskich Powinności; a zatem na mocy dodatkowych prawideł o takowych powinnościach, odbywać się będą targi na oddanie w dzierżawę na następujące trzylecie Pocztowych stacyi i dostawy dla wojsk drew, świec i słomy w powiatowych miastach przy zasiadaniu Powiatowych Sądów, pod przewodnictwem Powiatowych Naczelników Dworzanstwa, lub zastępujących ich miejsce z Członkami tych Sądów, 17go następującego września z ustanowionym we trzy dni przetargiem i takoweż w Wileńskiej Skarbowey Izbie 20 października z takimże przetargiem — Zaczém życzący uczestniczyć w takowych targach mają przybyć na pomienione terminy do miejsc wyżej wyrażonych, z pewnemi ewikcyami. Augusta 11 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (1014)

3 Od Podolskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey będzie przedawany za dług dom murowany, w mieście Kamieńcu położony z dalszemi zabudowaniami i placem pod nim 576 sążni kwadratowych, tutejszego mieszkauca żyda Szmuyły Cowzmera, oceniony po-

dług ilości niepalnych materyałów 17,733 rub. 18 kop. assygnacyami; do czego terminy naznaczone bydź mają od późniejszego wydrukowania w St. Petersburgkich i Moskiewskich gazetach we 4 miesiące.

Członek niezmienny Czarnucki. (1006)

3 Niżej podpisany ma honor przez niniejsze donieść Szanowney Publiczności, iż wszelkiego rodzaju brodawki, narośnięte paznogcie, i nagniotki, bez przyczynienia najmniejszego bolu powyrzynać, i wygubić obowiązuje się tak, że w samey operacyi najmniejszego cierpienia nie doznają, i że takowe nigdy więcej rosnąć nie będą. Umiejętność moją okazywałem po różnych miastach, i w samym St. Petersburgu; w dowodzie czego, znajdujące się u mnie różne świadectwa znacznych osób poświadczają, niemniej aprobatą Generalnego Medyka Dworu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI, a więc tuszę sobie, że tuteysza Publiczność moją przysługę przyjąć raczy.

Jeżeli kto w takowym przedmiocie, życzyć sobie będzie mieć mnie w swoim domu, raczy przystać zapiskę z adresem dokąd mam się udać, a kto się sam pofatygować zechce, to w poniżej opisanym czasie widzieć się ze mną może. Mieszkanie moje na ulicy Niemieckiey na rogu w domu P. Szulcowey na dole pod Nrem 375, gdzie mnie każdodziennie od godziny 8 zrana do 12, od godziny 1 z południa do 8 wieczorem, znaleźć można, a zaś żołnierzy i ludzi bez sposobu, kurować bezpłatnie przyrzekam.

Kałman Operator. (1020)

Полицимейстеръ Ожиговъ.

3 Niżej piszący się, ogłasza publicznie, iż papiery służące na dom obywatela Mateusza Lubkiewicza są skradzione z kościoła ś. Kazimierza junii 14 na 15 dzień, naprzód prawo na dom z intromissyą i inne papiery, które nie są dobrze w pamięci. Kłoby zaś znalazł wyżej pomienione papiery, niech się zgłosi do Części pierwszej Kwartatu 2go lub też do domu wyżej pomienionego leżącego na ulicy Kramcy na przeciw ogrodu WJPana Strumitty. Okaziciel tych papierów sownie wynagrodzonym zostanie. Roku 1832 miesiąca sierpnia 13 dnia. *Wincenty Lubkiewicz.*

Полицимейстеръ Ожиговъ. (1017)

3 Niniejszém ogłasza się, iż w Wileńskiej Gubernii w powiatach: Oszmiańskim, Trockim, i Telszewskim, odkryty się miejsca Kaznaczejow; zatem życzący wejść w takowe obowiązki, zechcą przybyć z pewnemi ewikcyami do tutejszey Skarbowey Izby — Augusta 13 dnia 1832 roku.

Gubernialny Kaznaczej Krymow.

W obowiązku Sekretarza Znosko.

W obowiązku Żurnalisty Czapliński. (1019)

Rada Mieyska Wileńska ma honor niniejszém uwiadomić, że tuteysi Wexlarze od 15 po 22 terazniejszego Augusta Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią r. 10 k. 60, a sami przedaia po rub. 10 k. 90; za dukat stary daia rubli 10 k. 40, a sami przedaia po rubli 10 kop. 60, za imperyał daia rub. 38, a sami przedaia po r. 38 k. 50; za pół imperyał daia rub. 19, a sami przedaia po rubli 19 kop. 25, za rubel srebrny całkowy daia rubli 3 kop. 63; a sami przedaia po rub. 3 kop. 68 i za rubel srebrny drobną monetą daia po rubli trzy kop. 70 assygnacyami.

Виленской Думы Гласный Венеръ.

Письмоводитель Поздевичъ.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1832. d. 19 Sierpnia.

CENZOR Leon Borowski.